

Sygn. akt I A Ca 835/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P. i I. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...) w W. Oddziałowi w O.**

**o nakazanie i zapłatę**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 października 2012 r. sygn. akt I C 357/10

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie IV w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę;**

b) **w punkcie VI w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.576 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. znosi między stronami koszty instancji odwoławczej;**

**IV. nie obciąża powodów częścią brakującej opłaty od apelacji.**

## UZASADNIENIE

D. P. i I. P. domagali się zobowiązania Skarbu Państwa (...) Oddział w O. do wybudowania parawanów z materiałów przezroczystych po obu stronach drogi krajowej nr (...) wzdłuż działek (...) w obrębie wsi S. oraz zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwoty 72.000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za szkodę w ich gospodarstwie pasiecznym, wyrządzoną w związku z realizacją przedsięwzięcia polegającego na przebudowie drogi krajowej nr (...): G. Państwa - O. - O. na odcinku B. - S. oraz budowy obwodnicy m. S. w ciągu drogi krajowej nr (...), a nadto zasądzenia od pozwanego kwoty 8.000 zł tytułem odszkodowania za czasowe (od listopada 2007 r. do czerwca 2008 r.) zajęcie działki nr (...) o powierzchni 350 m<sup>(2)</sup> pod wykonanie urządzeń melioracyjnych, związanych z odwodnieniem budowanej obwodnicy oraz zniszczeniem drzew owocowych i krzewów w postaci sześciu grusz, pięciu czereśni i trzech malin oraz uniemożliwienie uprawy działki w latach 2009 - 2010. W toku postępowania powodowie częściowo ograniczyli żądania pozwu.

Skarb Państwa - (...) Oddział w O., reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wnosił o oddalenie powództw. Podnosił, że powodowie nie wykazali, iż wybudowanie drogi było jedyną przyczyną poniesionych przez nich strat.

Wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał pozwanemu postawienie parawanów o wysokości 4 metrów (liczone od poziomu drogi), z materiałów nieprzezroczystych, wzdłuż drogi krajowej nr (...) B. - S. na odcinku 6+600 do 6+730, tj. o długości 130 mb, po stronie zachodniej od pasieki powodów, czyli w sąsiedztwie działki nr (...) oraz na odcinku 6+660 do 6+730 tj. o długości 70 mb, po drugiej stronie drogi tj. po stronie wschodniej, w terminie 7 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego wyroku; w pozostałej części postępowanie o nakazanie umorzył; umorzył postępowanie w zakresie roszczenia powodów opisanego w pkt. III pozwu; zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 71.443 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2010 r.; w pozostałej części powództwo oddalił; zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.678,14 zł tytułem części kosztów procesu; przyznał biegłemu wynagrodzenie w kwocie 318,60 zł.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 15 marca 2005 r. Wojewoda (...) na wniosek inwestora - (...) Oddział w O. ustalił warunki lokalizacji drogi dla inwestycji, polegającej na budowie drogi krajowej nr (...) (obwodnicy S.) na odcinku od km 74+370 do km 76+927, budowie dróg dojazdowych, obiektów inżynierskich (wiadukt, przepusty), skrzyżowania skanalizowanego z drogą powiatową nr (...) oraz przebudowy infrastruktury technicznej (melioracje, energetyka, wodociągi, teletechnika, oświetlenie skrzyżowania) w gminie D.. Planowana inwestycja miała przebiegać m. in. przez działki o nr (...), które należały wówczas do powodów. W toku inwestycji, pozwany podjął negocjacje celem dokonania sprzedaży tych działek i ustalenia innych warunków związanych z planowaną budową drogi. W dniu 19 maja 2005 r. przedstawiciel pozwanego sporządził protokół z wizji terenowej, podczas której powód zgłosił m.in. konieczność dodatkowego ogrodzenia działki nr (...) i postawienia ekranu.

D. P. i I. P. byli właścicielami nieruchomości położonej w S., gmina D., powiat (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr (...). W wyniku podziału działki nr (...) powstały działki nr (...), zaś z działki nr (...) uzyskano działki o nr (...).

Powodowie na mocy aktu notarialnego z dnia 1 sierpnia 2005 r. sprzedali Skarbowi Państwa - (...) niezabudowane działki gruntu nr (...), na cele budowy drogi krajowej.

Działki te były położone w pasie gruntu przeznaczonego pod projektowaną obwodnicę miejscowości S.. Działka nr (...), wzdłuż drogi krajowej nr (...) i bocznej drogi do zabudowań posiadała ogrodzenie z 9 rzędów drutu ocynkowanego na słupach stalowych, o wysokości 1,60 m, zabetonowanych w gruncie. Wzdłuż ogrodzenia były posadzone młode drzewa tj. buk 7-letni - 35 sztuk, sosna 7-letnia - 28 sztuk, sosna 2-letnia - 30 sztuk. Działka o nr (...) posiadała takie samo ogrodzenie i rosło na niej 10 sztuk modrzewi 15-letnich o przeciętnej pierśnicy 10 cm. Natomiast na działce o nr (...) znajdowało się trzydzieści sztuk sosen 10-letnich i młode zasiewy bez wartości użytkowej.

Wzdłuż działki nr (...) - od strony starej drogi - rosły gęsto różnego rodzaju drzewa, stanowiące naturalną przeszkodę, w związku z czym pszczoły z pasieki powodów musiały przelatywać nad przejeżdżającymi drogą samochodami. Zadrzewienia rosnące na działce nr (...) oraz częściowo na działce nr (...) zostały wycięte przez pozwanego.

W dniu 4 września 2006 r. Burmistrz D. ustalił środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia, polegającego na przebudowie drogi krajowej nr (...) G. Państwa - O. - O. na odcinku B. - S. oraz budowie obwodnicy m. S. w ciągu drogi krajowej nr (...). Planowana inwestycja została zaliczona do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu przepisów prawnych. Podkreślono, że planowana inwestycja na odcinku od km 71+370 do km 72+900 przebiega na obszarze podlegającym ochronie na podstawie ustawy o ochronie (...). Stwierdzono, iż inwestycja nie może pogarszać warunków użytkowania nieruchomości (dojazdy, parkowanie, funkcje obiektów zlokalizowanych na obszarze oddziaływania inwestycji) i nakazano wyłączenie z funkcji mieszkaniowej i stałego przebywania ludzi, w przyszłych miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, terenów sąsiadujących ze zmodernizowaną drogą na szerokości co najmniej 150 m po każdej jej stronie. Przedsięwzięcie miało zapewnić zaspokojenie podstawowych wymagań dotyczących ochrony środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony przed nadmiernym hałasem, wibracjami, zanieczyszczeniami powietrza i gleb.

(...) w piśmie z dnia 31 lipca 2007 r. zwróciła się do powodów z prośbą o czasowe (5 arów na okres około dwóch miesięcy) zajęcie działki nr (...), niezbędnej do realizacji celu publicznego, tj. ułożenia rurociągu odwadniającego. Jednocześnie zobowiązała się, że teren zostanie uporządkowany, a za ewentualne szkody powstałe w wyniku tych robót zapłaci wykonawca. W dniu 5 listopada 2007 r. powodowie wyrazili zgodę na przeprowadzenie prac związanych z wykonaniem odpływu, pod warunkiem przywrócenia terenu do stanu przed rozpoczęciem prac oraz wypłaty odszkodowania m.in. za zniszczenie nasadzeń. W dniu 16 października 2010 r. pozwany, w oparciu o wykonaną wycenę, za zajęcie działki o nr (...) o powierzchni 350 m<sup>(2)</sup> od listopada 2007 r. do czerwca 2008 r. oraz zniszczenie sześciu gruszy, pięciu czereśni i 3 malin, ustalił wysokość należnego odszkodowania na kwotę 1.884 zł. Kwota ta jednak nie została zaakceptowana przez powodów.

Powodowie powadzą gospodarstwo pasieczne, znajdujące się w odległości około 50 metrów od nowo wybudowanej drogi. Pasieka liczy 80 rodzin pszczelich i znajduje się na działce nr (...), na której posadowiony jest także dom i budynek gospodarczy powodów. Powodowie w 2007 r. z 60 pni zebrali 2.000 litrów miodu, co przyniosło przychód rzędu 40.000 zł, w 2008 r. 900 litrów miodu - przychód 18.000 zł, zaś w 2009 r. i 2010 r. po 500 litrów miodu - przychód po 10.000 zł.

W 2008 r. powodowie zauważyli, że liczba pszczół w pasiekach zaczęła gwałtownie spadać. W związku z tym zwrócili się o pomoc do Rejonowego K. (...), Zarządu Wojewódzkiego Związku (...) oraz Urzędu Gminy w D.. Efektem tych działań było powołanie komisji, składającej się ze specjalistów z branży pszczelnej, przedstawicieli gminy D. oraz (...). Z wizji lokalnej, która miała miejsce w lipcu 2010 r., sporządzony został protokół, w którym odnotowano, że martwe pszczoły, w liczbie od kilku do kilkudziesięciu sztuk leżały na odcinku wzdłuż drogi oraz poboczu, gdzie znajduje się gospodarstwo pasieczne powodów oraz, że martwych pszczół nie ma w okolicach uli. Dokonano także oględzin wybranych losowo uli, przy czym eksperci w tej dziedzinie, obserwując wylot przy ulu, stwierdzili ubytek pszczół lotnych. Jednocześnie eksperci uznali, że hodowla jest zdrowa i zadbana. Wszyscy członkowie komisji doszli do konkluzji, że przyczyną takiego stanu może być przebudowa drogi. W wyniku bowiem inwestycji zlikwidowano rośliny pożytkowe oraz pas zieleni po obu stronach drogi, który stanowił dla pszczół naturalną barierę ochroną, pszczoły przelatując na drugą stronę drogi wznosiły się nad nią i unikały zderzenia z samochodami. Podczas oględzin zasygnalizowano konieczność postawienia ekranów ochronnych wzdłuż działek nr (...).

Potrzeba ustawienia ekranów ochronnych, wzdłuż działki obejmującej pasiekę, była wielokrotnie podnoszona przez powodów, ale (...) zawsze podtrzymywała stanowisko o braku możliwości ustawienia ekranu w celu ochrony pszczół.

Decyzją z dnia 17 sierpnia 2010 r. Starosta (...) nałożył na (...) obowiązek ograniczenia oddziaływania na środowisko i jego zagrożenia oraz przywrócenia środowiska do stanu właściwego w otoczeniu przebudowanego odcinka drogi krajowej nr (...) B. - S. z obwodnicą S. od km 69+430 do km 76+927 na terenie m.in. działki nr (...). (...)

złożyła odwołanie, w wyniku czego Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję oraz przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia. SKO stwierdziło zasadność zakwalifikowania działki nr (...) jako terenu zabudowy mieszkaniowej, natomiast za niewłaściwe uznało niewskazanie, na czym miał polegać obowiązek nałożony na (...).

(...)wniosła skargę na decyzję SKO w O., która została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w dniu 22 lutego 2011 r. WSA uznał, że SKO prawidłowo uchyliło decyzję organu pierwszej instancji i przekazało sprawę do ponownego rozpoznania, gdyż Starosta nie określił, jakie czynności ma wykonać zarządca drogi w celu ograniczenia oddziaływania na środowisko w zakresie emisji hałasu drogowego i jego zagrożenia oraz przywrócenia środowiska do stanu właściwego w otoczeniu przebudowanego odcinka drogi. WSA podzielił także stanowisko, że teren działki nr (...) stanowi teren zabudowy mieszkaniowej.

Decyzją z dnia 12 maja 2011 r. Starosta (...) nałożył na (...) obowiązek ograniczenia oddziaływania na środowisko i jego zagrożenia oraz przywrócenia środowiska do stanu właściwego w otoczeniu przebudowanego odcinka drogi, na terenie m. in. działki nr (...), poprzez ustawienie ekranów akustycznych w wysokości 2 i 3 metrów (liczone od poziomu drogi) w terminie do 31 grudnia 2011 r.

(...) zwróciła się do Starosty Powiatowego w O. o zmianę tej decyzji w zakresie terminu wykonania obowiązku. Powodowie i inni zainteresowani mieszkańcy nie wyrazili zgody na taką zmianę. W dniu 5 kwietnia 2012 r. Starosta (...) odmówił zmiany decyzji z dnia 12 maja 2011 r.

Do dnia orzekania w niniejszej sprawie pozwany nie zrealizował ciężącego na nim obowiązku i nie wybudował ekranów akustycznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Na wstępie wskazał, że podstawą prawną żądania nakazania pozwanemu wybudowania parawanów, tj. przywrócenia stanu zgodnego z prawem, są przepisy art. 140 k.c. w zw. z a art. 222 § 2 k.c. Uznał przy tym, że pozwany naruszył prawo własności powodów, gdyż ingeruje w ich sferę uprawnień właścicielskich, która powoduje nieodwracalną zmianę w sferze ich władztwa, w postaci niemożności korzystania z nieruchomości - zgodnie z jej przeznaczeniem jako gospodarstwa pasiecznego.

Zauważył, że z opinii biegłego z zakresu pszczelarstwa, protokołu komisji powołanej do zbadania przyczyn szkód powstałych w pasiece powodów i zeznań świadków, wynikało, że przyczyną zmniejszonych zbiorów w gospodarstwie pasiecznym powodów jest nadmierna śmiertelność pszczół lotnych (zbieraczek) przelatujących zbyt nisko nad jezdnią obwodnicy miejscowości S., które są potrącane przez przejeżdżające samochody z częstotliwością co 5,5 do 6,7 sekundy w godzinach lotów pszczół po nektar. Pszczoły bowiem do źródła nektaru kierują się najprostszą i najkrótszą drogą na wysokości około 3 - 5 metrów nad powierzchnią ziemi, omijając przy tym przeszkody na drodze lotu, wykorzystując istniejące wolne przestrzenie pomiędzy zasłonami - przeszkodami. W konsekwencji pszczoły, które chcą przelecieć nad nową drogą znajdującą się na wzniesieniu, wpadają wprost pod nadjeżdżające samochody. Brak jakiegokolwiek osłony (przeszkody) drogi skutkuje bowiem tym, że pszczoły nie są zmuszone do zmiany toru lotu i wzniesienia się na wysokość umożliwiającą bezpieczny przelot nad poruszającymi się samochodami. Do czasu rozpoczęcia realizowania spornej inwestycji przez pozwanego, pszczoły powodów nie ginęły na skutek zderzenia z nadjeżdżającymi samochodami, albowiem na ich drodze znajdowała się naturalna przeszkoda w postaci drzew i krzew.

W związku z tym wskazał, że przy budowie obiektów budowlanych należy mieć na względzie ochronę środowiska (art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. d ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane; Dz. U. z 1994., Nr 89, poz. 414 ze zm.). Zgodnie zaś z treścią § 176 ust. 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. (Dz. U. z 1999 r., Nr 43, poz. 430) w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie przy projektowaniu i wykonaniu drogi powinno dążyć się do zachowania istniejącego stanu środowiska oraz w zależności od potrzeb do stosowania środków służących jego ochronie, odpowiednio do wskazań ocen oddziaływania na środowisko. Nadto przy projektowaniu i wykonaniu drogi powinno się uwzględniać uwarunkowania przyrodnicze

oraz dążyć do ograniczenia negatywnego wpływu drogi na przyrodę, krajobraz, grunty rolne i leśne w jej otoczeniu (§ 186), przy czym jeżeli nie jest możliwe wykonanie drogi bez powstania zagrożeń przyrody w jej otoczeniu, to powinno się zaplanować zastosowanie środków ochrony ograniczających te zagrożenia (§ 187). Wspomniał ponadto, że także z decyzji Burmistrza D. z dnia 4 września 2006 r., ustalającej środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia, wynikało m.in. że ujemny wpływ na środowisko w fazie realizacji należy eliminować, stosując nowoczesne i przyjazne środowisku rozwiązania i technologie.

Zdaniem Sądu, (...), zlecając czynności projektowe, miała obowiązek uwzględnić uwarunkowania przyrodnicze otoczenia miejsca budowania nowej drogi, w tym okoliczność wpływu planowanej budowy na gospodarstwo pasieczne powodów. Została też zobligowana do podjęcia wszelkich starań mających na celu likwidację powstania negatywnego wpływu na pasiekę, w szczególności poprzez postawienie odpowiedniej przeszkody (osłony), umożliwiającej pszczołom przelot nad jezdnią nowo budowanej drogi. Dodał, że obowiązku tego nie zmienia argumentacja pozwanego, dotycząca braku uzasadniania ekonomicznego wybudowania ekranów akustycznych wzdłuż nieruchomości powodów (100 m kosztuje 300.000 zł - 360.000 zł), zwłaszcza że powodowie nie domagają się postawienia ekranu akustycznego, lecz znacznie tańszego parawanu z materiałów nieprzezroczystych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uwzględnił żądanie pozwu i nakazał pozwanemu postawienie parawanów o wysokości 4 metrów z materiałów nieprzezroczystych, czyli takich, które pszczoła jest w stanie dostrzec na tyle szybko, aby zdążyć zmienić wysokość lotu. Biorąc pod uwagę konieczność przeprowadzenia szeregu czynności związanych z postawieniem spornych parawanów, w tym ogłoszenie konkursu (przetargu), przygotowanie dokumentacji projektowej itp., uznał, że realnym czasem wykonania nałożonego na pozwanego obowiązku będzie okres 7 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Ustosunkowując się do żądania zapłaty kwoty 72.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę polegającą na utracie zbiorów miodu w latach 2008 - 2010, Sąd uznał, że (...) jako jednostka organizacyjna Skarbu Państwa, prowadząc przedmiotową inwestycję wykonywała władzę publiczną, tym bardziej, że posiadała pewne uprawnienia do ingerowania w prawa własności okolicznych mieszkańców (np. mogła podjąć działania zmierzające do wywłaszczenia właścicieli nieruchomości).

Podał, że zarówno treść decyzji w sprawie środowiskowych uwarunkowań zgody na realizację przedsięwzięcia oraz przepisy ustawy - Prawo budowlane (wraz z rozporządzeniem z dnia 2 marca 1999 r.) nakładały na stronę pozwaną obowiązek uwzględnienia - w toku projektowania i budowy nowej drogi - uwarunkowań prowadzenia przez powodów gospodarstwa pasiecznego, do czego jednak nie doszło. Takie zaś zachowanie Sąd uznał za naruszenia w/w przepisów, co rodzi po stronie pozwanego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 417 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy odnotował, że choć powołany w sprawie biegły z zakresu pszczelarstwa ustalił, że z powodu wybudowania nowej drogi, powodowie doznali szkody w kwocie 91.206 zł, to jednak w niniejszej sprawie dochodzili oni jedynie 72.000 zł, a ponadto ich żądanie ograniczało się jedynie do wartości utraconego miodu. Sąd nadmieniał też, że biegły sądowy dokonał wyliczenia szkody jedynie w oparciu o - w żaden sposób nieudokumentowane - wartości, podane przez samych powodów. Wobec tego uznał, że zaistniały przesłanki przemawiające za zastosowaniem przepisu art. 322 k.p.c., w myśl którego, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, to może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Posiłkując się zatem opinią biegłego, jak również danymi uzyskanymi od Wojewódzkiego Związku (...) w O., Sąd ocenił, że skoro średnia cena miodu wielokwiatowego w 2008 r. wynosiła około 15,68 zł/kg, a powodowie w tym roku nie zebrali 1.100 kg miodu, to ich strata wynosi 17.248 zł, w 2009 r. zaś 25.455 zł (średnia cena 16,97 zł/kg x 1.500 kg), a w 2010 r.- 28.740 zł (19,16 zł/kg x 1.500 kg), tj. łącznie 71.443 zł. Taką też kwotę, na podstawie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 322 k.p.c., zasądził na rzecz powodów.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., Sąd zasądził na rzecz powodów odsetki ustawowe od dnia 24 czerwca 2010 r., tj. od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając jednak fakt, że powodowi ulegli tylko w nieznaczej części.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

- 1) art. 144 k.c. i art. 222 § 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że przepisy te znajdują zastosowanie w sprawie;
- 2) art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie;
- 3) art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią tego materiału,
- 4) art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, pomimo, że pozwany kwestionował twierdzenia powodów dotyczące wysokości poniesionej przez nich szkody.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany, w załączniku do protokołu, dodatkowo podniósł zarzut naruszenia przez Sąd I instancji również art. 417 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja jest uzasadniona jedynie w części, która dotyczy orzeczenia o powództwie o zapłatę.***

Na wstępie należy zauważyć, że powodowie wskazali w niniejszym postępowaniu alternatywne podstawy prawne dochodzonego roszczenia o zaniechanie naruszeń, a mianowicie: art. 140 k.c. w zw. z art. 222 § 1 k.c., art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. (pismo z 31 marca 2011 r. - k. 264). Powyższa kwestia wymaga odniesienia, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem - z uwagi na zasadę iura novit curia - wskazana przez powoda podstawa prawna wprawdzie nie wiąże sądu, ale ma znaczenie, gdyż pośrednio określa okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przyjął, iż podstawą prawną żądania określonego w pkt. 1 pozwu, tj. o nakazanie, stanowi przepis art. 140 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c., który określa treść prawa własności przez przyznanie właścicielowi podstawowych uprawnień do rzeczy. Jest to uprawnienie do korzystania z rzeczy z wyłączeniem innych osób oraz uprawnienie do rozporządzania rzeczą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołana podstawa prawna nie znajduje jednak zastosowania w realiach rozpoznawanej sprawy, gdyż może ona odnosić się wyłącznie do takich oddziaływań osób trzecich na rzecz, które stanowią bezpośrednią ingerencję w sferę cudzej własności, jak na przykład fizyczne wtargnięcie na cudzą nieruchomość, czy sztuczne skierowanie na nieruchomość sąsiednią wód opadowych. Takie oddziaływania są właśnie zakazane wprost przez art. 140 k.c., który uprawnia właściciela do korzystania z rzeczy z wyłączeniem innych osób.

W niniejszej sprawie mamy natomiast przypadek oddziaływania pośredniego na nieruchomość powodów (immisji pośredniej), który polega na zakłóceniu korzystania przez nich z własnej nieruchomości - prowadzenia na niej pasieki, na skutek wzmożonego ruchu na drodze krajowej, stanowiącej sąsiednią nieruchomość. Takiego właśnie oddziaływania dotyczy art. 144 k.c., zakazujący działań, które zakłócałyby korzystanie z nieruchomości sąsiednich

ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Z treści wskazanego przepisu wynika, że jako takie oddziaływanie pośrednie na nieruchomość sąsiednią jest dopuszczalne, jeśli mieści się w granicach przeciętnej miary. Oceny przeciętnej miary dokonuje się według dwóch kryteriów: społeczno-gospodarczego przeznaczenia obu nieruchomości oraz stosunków miejscowych.

W orzecznictwie przyjęto, że ocena przeciętnej miary w rozumieniu art. 144 k.c. powinna być dokonana na podstawie obiektywnych warunków, panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie subiektywnych odczuć właścicieli poszczególnych nieruchomości; powinna uwzględniać przeznaczenie nieruchomości, które wynika z jej charakteru i sposobu z niej korzystania, zaś określenie „stosunki miejscowe” odnosi się zarówno do miejsca, jak i czasu (zob. wyroki SN: z dnia 3 lipca 1969 r., II CR 208/69, OSPiKA 1971/5/87; z dnia 22 listopada 1985 r., II CR 149/85, OSNCP 1986/10/162; z dnia 28 grudnia 1979 r. III CRN 249/79, OSNC 1980/7-8/144). Istotne jest zatem, aby ocena zakłóceń zapewniała powiązanie jej z konkretną w danym czasie i miejscu sytuacją, ponieważ wówczas nie będzie ona oderwana od rzeczywistości.

W wyniku oddziaływania pośredniego, zakłócającego ponad przeciętną miarę korzystanie z sąsiednich nieruchomości, ich właściciele mogą żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania dalszych naruszeń w drodze tzw. roszczenia negatoryjnego (art. 222 § 2 k.c.).

W kontekście zatem art. 144 k.c. rozstrzygnięcie o powództwie negatoryjnym wymagało przede wszystkim ustalenia, czy droga krajowa, której zarządcą jest pozwany, oddziałuje pośrednio na nieruchomość powodów, zakłócając im korzystanie z tej nieruchomości, a następnie, czy oddziaływanie to przekracza przeciętną miarę.

Należy przy tym zaznaczyć, że udzielenie ochrony właścicielowi nieruchomości sąsiedniej, w danej sprawie powodom, nie jest uzależnione od tego, czy zarządcy nieruchomości, z której pochodzą negatywne oddziaływania, można przypisać winę w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne te ustalenia Sądu Okręgowego, z których wynika, że sporna droga krajowa faktycznie oddziałuje na nieruchomość powodów w ten sposób, iż pszczoły ze znajdującej się na niej pasieki powodów, przelatując na drugą stronę tej drogi - pozbawionej na skutek przebudowy naturalnej bariery ochronnej, zderzają się z samochodami i na skutek potrącenia giną. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest znaczny ubytek pszczół lotnych, co bezpośrednio przekłada się na spadek zbiorów miodu z tej pasieki. Powyższe ustalenia znajdują bowiem oparcie w dowodach przedstawionych w sprawie, w tym przede wszystkim w protokole komisji z dnia 9 lipca 2009 r. - powołanej specjalnie na ustalenie tej okoliczności, ale także w zeznaniach świadków i wyjaśnieniach samego powoda oraz fotografiach złożonych do akt sprawy. Jednocześnie okoliczności tej sprawy wykluczają inną przyczynę nadmiernej śmiertelności pszczół, skoro - w ocenie ekspertów - prowadzona hodowla była zdrowa i zadbana, co zresztą potwierdza brak stwierdzenia skupisk martwych pszczół w okolicach uli.

Przechodząc do oceny, czy to oddziaływanie drogi krajowej na nieruchomość powodów przekracza ową „przeciętną” miarę, o której mowa w art. 144 k.c., to - zdaniem Sądu Apelacyjnego - w realiach rozpoznawanej sprawy szczególne znaczenie należy nadać faktowi, że powodowie gospodarstwo pasieczne prowadzili w tym samym miejscu od ponad 20 lat. Przed przebudową oddziaływanie drogi na nieruchomość powodów nie zakłócało im korzystania, w opisany sposób, z własnej nieruchomości, ponieważ pierwotnie droga była na niższym poziomie, zaś obecna jest na podwyższeniu (nasypie), a ponadto na jej granicy znajdował się naturalny parawan z drzew i krzewów.

Po przebudowie zaś, wskutek podwyższenia poziomu drogi, ale także usunięcia naturalnego parawanu, oddziaływanie nieruchomości pozwanego, po której przebiega droga krajowa, na nieruchomość powodów nasiliło się do tego stopnia, że pasieka - po uwzględnieniu spadków produkcji artykułów pszczelarskich - została oceniona przez biegłego jako nieopłacalna (opinia - k. 428 - 429).

W tym stanie rzeczy istnieją podstawy do tego, aby omawianą immisję zakwalifikować jako przekraczającą „przeciętną miarę” w odniesieniu do nieruchomości, od bardzo wielu lat przeznaczonej na potrzeby produkcji pszczelarskiej. W tym przypadku nie można też pozostawić poza przytoczoną oceną faktu natury ogólnej, a mianowicie szczególnej i bardzo ważnej dla człowieka roli pszczół w środowisku naturalnym, a także zagrożeń dla tego środowiska i człowieka, jakie mogą wiązać się z ich wyginięciem. Przytoczone względy, w ocenie Sądu Apelacyjnego tym bardziej przemawiają za udzieleniem ochrony tym właścicielom nieruchomości, którzy korzystają z nich prowadząc gospodarstwo pszczelarskie. Poza sporem jest, że co do zasady istnieje możliwość przeniesienia pasieki na inne miejsce, jednak zawsze wiąże się to z poniesieniem niemałych nakładów przez jej właściciela, co wynika chociażby z konieczności uzyskania tytułu prawnego do korzystania z innej nieruchomości. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że powodowie faktycznie taką możliwość posiadają.

Sąd Apelacyjny dostrzega oczywiście przy tym społecznie doniosłą rolę, jaką pełni w dzisiejszym świecie nowoczesna infrastruktura drogowa, która obok funkcji pozytywnie oddziałującej na rozwój gospodarczy regionu i całego kraju, ma też istotny wpływ na ochronę tak podstawowych wartości, jak życie i zdrowie osób z niej korzystających.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie zawarte w pkt. I zaskarżonego wyroku pozwala na rozsądne pogodzenie interesów obu stron w zakresie umożliwienia im korzystania z obu tych nieruchomości, zgodnie z ich przeznaczeniem.

Sąd Okręgowy, orzekając o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, przyjął, iż pozwany jako jednostka organizacyjna Skarbu Państwa, prowadząc przedmiotową inwestycję wykonywał władzę publiczną, tym bardziej, że posiadał pewne uprawnienia do ingerowania w prawa własności okolicznych mieszkańców, ponieważ np. mógł podjąć działania zmierzające do wywłaszczenia właścicieli nieruchomości, w związku z czym przyjął jego odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c.

W tym kontekście należy jednak podkreślić, że reżim odpowiedzialności, przewidziany w art. 417 - 417 2 k.c., obejmuje jedynie tę aktywność konkretnego podmiotu, która towarzyszy wykonywaniu władzy publicznej. Przy definiowaniu tego pojęcia nie wystarczy odwołanie się do statusu podmiotu, chociaż bezsprzecznie pozwany jest jednostką organizacyjną Skarbu Państwa.

Z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2011 r. (III CZP 48/11. OSNC 2012/5/57) wynika, że ustalenie zakresu działań, które mogą być kwalifikowane jako wykonywanie władzy publicznej, wymaga rozważenia cech aktywności koniecznej dla ich przeprowadzenia, tj. podstawy prawnej, treści działania oraz skutków, jakie ono powoduje w sferze praw i wolności osoby, do której było skierowane. Identyfikacja zdarzenia wyrządzającego szkodę przy wykorzystaniu przyimka „przy” w celu wskazania relacji między nim a wykonywaniem władzy publicznej oznacza nadto konieczność stwierdzenia bezpośredniej, nie zaś pośredniej („przy okazji wykonywania władzy publicznej”) relacji pomiędzy wykonywaniem władzy publicznej a zachowaniem wyrządzającym szkodę. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że spod zastosowania art. 417 § 1 k.c. prawodawca wyłączył zdarzenia sprawcze należące do sfery dominium, związane z typową działalnością gospodarczą, nieswoiste dla realizowania kompetencji przez organy władzy publicznej. Ze szkodą spowodowane przy wykonywaniu takich działań podejmujące je podmioty ponoszą odpowiedzialność na tych samych zasadach, co inni uczestnicy obrotu.

Treść przepisu art. 18a ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tj. Dz.U. z 2013 r., Nr 260) wskazuje, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad stanowi aparat pomocniczy, obsługujący Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych jako organ centralny, jest przy tym jednostką budżetową i centralnym urzędem administracji rządowej. Realizuje dwie zasadnicze grupy zadań, a mianowicie zadania należące do właściwości Generalnego Dyrektora i zadania zarządcy dróg w odniesieniu do dróg krajowych.

W art. 19 powołanej ustawy określono, że zarządcą drogi jest ta jednostka, do której właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg.



Z kolei w art. 20 tej ustawy został zawarty katalog zadań należących do właściwości zarządcy drogi, przy czym ma on charakter otwarty, co oznacza, że zarządca powinien realizować również inne zadania, o ile mieszczą się one w ramach jego ogólnej kompetencji - planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. W przytoczonym przepisie ustawodawca określa 20 zadań zarządcy dróg, z których - według Sądu Apelacyjnego - tylko części można przypisać cechy działalności o charakterze władczym, a mianowicie polegającym na wydawaniu zezwoleń na zajęcie pasa drogowego i zjazdu z dróg oraz pobieraniu opłat i kar pieniężnych (pkt. 8), czy wprowadzaniu ograniczeń lub zamykaniu dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczeniu objazdów (pkt. 14).

Natomiast w rozpatrywanej sprawie w grę mogłaby wchodzić działalność sprawcza pozwanego polegająca na jego zaniechaniach w zakresie pełnienia funkcji inwestora (pkt. 3), bądź też przeciwdziałania niekorzystnym przeobrażeniom środowiska mogącym powstać bądź powstających w następstwie budowy lub utrzymania drogi (pkt. 13). Jednak te zadania zarządcy dróg dotyczą jego działalności w sferze majątkowo - gospodarczej, polegającej na świadczeniu usług użyteczności publicznej (dominium), czyli w dziedzinie działań niewładczych, a ich wykonywanie z reguły nie wiąże się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki.

Odnosząc się zaś do argumentów Sądu Okręgowego trzeba zauważyć, że sama tylko możliwość występowania pozwanego do właściwych organów o wszczęcie postępowania wyłączeniowego świadczy o tym, że występuje on w tym zakresie w charakterze uczestnika obrotu. Gdyby zaś wykonywał czynności o charakterze imperialnym, to sam posiadałby uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia takiego postępowania.

Z tych też względów odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego może być tylko rozważana na zasadach ogólnych tj. art. 415 in. k.c.

Dokonane w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne nie pozwalają jednak - w ocenie Sądu Apelacyjnego - na oparcie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c., a to przede wszystkim z tego powodu, iż jego działaniom (zaniechaniom) nie można przypisać zawinionego charakteru.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że sama legalna przebudowa drogi publicznej i jej późniejsza eksploatacja nie stanowi deliktu cywilnego, mimo, że hipotetycznie może oddziaływać negatywnie na położone w pobliżu nieruchomości, chociażby ze względu na hałas, czy wzmożony ruch pojazdów. W rozpoznawanej sprawie czynu szkodzącego pozwanego dopatrywać się można co najwyżej w jego zaniechaniach na etapie przygotowania, projektowania, bądź realizacji przedmiotowej inwestycji drogowej, polegających na nieuwzględnieniu faktu, że na sąsiedniej nieruchomości pozwani prowadzą od wielu lat gospodarstwo pasieczne, co uzasadniałoby jego szczególne zabezpieczenie przed immisjami, których źródłem jest droga publiczna. Bezspornie takie zabezpieczenia nie zostały zrealizowane.

Aby jednak pozwanemu można było przypisać winę - w rozumieniu art. 415 k.c. za takie zaniechanie, należałoby - zdaniem Sądu Apelacyjnego - wykazać: po pierwsze, że posiadał wiedzę o tym, iż na nieruchomości powodów znajduje się pasieka; a po drugie, że przewidywał lub przy dołożeniu należytej staranności powinien był przewidzieć, iż przebudowa drogi będzie oddziaływać na to gospodarstwo ponad przeciętną miarę, wywołując tym samym szkodę.

Pozwany nie kwestionował okoliczności, iż w 2005 r. wiedział o charakterze działalności powodów, jednak podnosił, że nie posiadał żadnej wiedzy z zakresu hodowli i biologii pszczół, w związku z czym trudno od niego wymagać, ażeby już w 2005 r. przewidział skutki wybudowania na nasypie obwodnicy i przedsięwziął odpowiednie kroki w celu ochrony pasieki powodów (załącznik do protokołu - k. 668).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby na etapie projektowania, przygotowania i realizacji inwestycji kwestia negatywnego wpływu obwodnicy na pasiekę powodów była kiedykolwiek podnoszona. Co więcej, wynika z niego bezspornie, że sami powodowie nie mieli takiej świadomości, pomimo, że od wielu lat zawodowo zajmowali się taką działalnością. Dobitnie świadczą o tym wyjaśnienia samego powoda I. P., z którego zeznań wynika

(k. 385-387), że przyczynę ginięcia pszczół poznał dopiero w 2009 r., a więc już w okresie, kiedy obwodnicą odbywał się ruch samochodowy (pisma z 8 czerwca i 29 czerwca 2009 r. - k. 23-53).

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do postawienia pozwanemu zarzutu zawinonego zaniechania podjęcia odpowiednich działań, eliminujących możliwość wyrządzenia powodowi szkody na skutek zagrożeń, jakie dla ich gospodarstwa wynikały z sąsiedztwa obwodnicy, skoro o tych zagrożeniach pozwany nie wiedział i nawet przy dołożeniu należytej staranności, uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej przez niego działalności, nie mógł się dowiedzieć.

Omawiane zagrożenie, dotyczące tylko tej jednej konkretnej nieruchomości, nie zostało bowiem ani wskazane w decyzji ustalającej środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia, ani też nie było sygnalizowane przez samych zainteresowanych, którzy przecież mieli prawne możliwości zapoznania się z jego technicznymi parametrami, chociażby w toku postępowania administracyjnego, poprzedzającego wydanie powołanej decyzji Burmistrza (...) z dnia 4 września 2006 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można racjonalnie oczekiwać od inwestora poważnej inwestycji drogowej, iż będzie w stanie samodzielnie rozpoznać każde hipotetyczne zagrożenie, jakie dla właściciela każdej sąsiedniej nieruchomości może stwarzać realizowane przedsięwzięcie drogowe, a szczególnie w przypadku, gdy o takim zagrożeniu nie informują go nawet podmioty bezpośrednio zainteresowane.

Skoro zatem pozwanemu nie można przypisać winy w znaczeniu subiektywnym, stanowiącej niezbędny warunek odpowiedzialności cywilnej z tytułu czynu niedozwolonego, to należy przyjąć, iż jego odpowiedzialność za szkodę w mieniu powodów nie znajduje uzasadnienia w normie art. 415 k.c.

Z tego też względu bezprzedmiotowe stało się rozpoznanie pozostałych zarzutów apelacji, dotyczących kwestii przyczynienia się powodów do szkody (art. 362 k.c.) oraz określenia wysokości zasądzonego odszkodowania (art. 322 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu rozstrzygnięto po myśli art. 100 k.p.c. poprzez ich stosunkowe rozdzielenie w pierwszej instancji - stosownie do wyniku sporu oraz wzajemne zniesienie w instancji odwoławczej, gdyż w tym postępowaniu obie strony wygrały i przegrały spór w mniej więcej tym samym stopniu.